# GAZETA KRAKOWSKA

Nro 64.

Z KRAKOWA DNIA 12 SIERPNIA 1818 Roku WE SZRODĘ

— Z Krakowa. —

*Dnia 20 Lipca r. b. odbył się Popis Publiczny w Szkole Płci Zeńskiey W W. PP. Norbertanek na Zwierzyńcu przy Krakowie. Uczennice tey Szkoły, które nad inne więcey postąpiły w Naukach i Obyczaiach, okazały się te.*

*Z Klassy początkowey.*

1. Joanna Otwinowska.
2. Zofia Hoszowska.
3. Teressa Podoska.
4. Gertruda Zdzarska.
5. Franciszka Sulikowska.
6. Urszula Zakrzewska.

*Z Klassy I.*

1. Karolina Buleszynska.
2. Julia Hoszowska.
3. Joanna Sulikowska.
4. Kazimiera Dogiełowna.
5. Franciszka Moczydłowska.
6. Franciszka Brzezińska.
7. Józefa Obrębska.
8. Teodora Kosakowska.

*Z Klassy II.*

1. Józefa Rupocka.
2. Maryianna Januszewska.
3. Marcyanna Dąbrowska.
4. Joanna Konarska.
5. Julianna Sławinska.

---

*W Szkole Publiczney Płci Zeńskiey WW. PP. Franciszkanek w S. Andrzeiu odprawił się Popis publiczny w dniu 27 Lipca r. b. przy którym, przez całoroczny chwalebny postępek w Naukach i Obyczaiach z pomiędzy 105 Uczennic tey Szkoły, zaszczyciły się szczególnieyszą zaletę następuiące Uczennice:*

*Z Klassy Elementarney.*

*Godne pochwały.*

Słotwinska Franciszka.
Warszawska Karolina.
Zawilska Katarzyna.
Łabędzka Elżbieta.
Lepold Franciszka.
Lorenc Julianna.

*Z Klassy I.*

*Godne nagrody.*

Gołębiewska Eleonora.
Błeszyńska Tekla.
Czarnecka Salomea.

*Godne pochwały.*

Nowakowska Salomea.
Trepka Joanna.

Ostaszewska Paulina.
Białecka Karolina,
Woiucka Agatona,
Firowna Józefa.
Białecka Małgorzata,

*Z Klassy II,*

*Godne nagrody,*

Woiucka Tekla.
Taborkiewicz Teressa,

*Godne pochwały.*

Krzyżanowska Maryanna,
Węgierska Katarzyna,
Gawrońska Tekla
Brzeżowska Anna
Raczyńska Antonina.
Bułaszewska Magdalena,
Marchwicka Kunegunda
Elinska Maryanna.

*Z Klassy III,*

*Godne nagrody,*

Etgens Rozalia
Michinska Helena.
Zawilska Maryanna.

*Godne pochwały.*

Głogowska Maryanna.
Głogowska Konstancya.
Grüner Karolina.
Dymidowicz Eufemia.
Więckowska Franciszka.

*Na Popisie publicznym naprawionym dnia 18 Lipca w Pensyi Madame Donnenwald, następuiące Panny okazały znakomity postępek w Naukach i Obyczaiach iako to:*

*Z Klassy Elementarney.*

Łęska Balbina.
Stunkiewicz Salomea,
Utrańska Aloiza.
Zelechowska Matylda,

*Z Klassy I.*

Łebkowska Barbara.
Kulczycka Nepomucena.
Zakrzyńska Aniela.
Romanowska Emilia.

*Z Klassy II.*

Raubach Maryanna.
Gaworowska Karolina.
Łęska Antonina.
Zelechowska Ewa.
Giebułtowska Teofila.

*Z Klassy III.*

Gąsiewska Eufrozyna.

*Z Warszawy d. 4 Sierpnia.*

Dnia 2 b. m. iako w wigiliią uroczystości Imienin Nayiaśnieyszey Cesarzowey Maryi Teodorowney, odśpiewany był na scenie narodowey, przy oświeceniu całego teatru, hymn, z chórami, deklamacyią, tańcami i towarzyszeniem podwoyney orkiestry. Nazaiutrz w dzień uroczystości, zanoszone były w kościele Katedralnym w obecności Władz i liczn e zebranego ludu, iako też w kaplicy Greckiey, modły do Boga, o iak naydłuższe i nayszczęśliwsze życie N. Matki Naymiłościwszego Monarchy naszego. Jego Cesarzewicowska Mość W. Xże Konstanty, przyymował hołd składanych powinszowań i życzeń. Wieczorem oświecono miasto, a na teatrze narodowym bezpłatne dane było widowisko.

*Z Lublina d. 2 Sierpnia.*

Dnia 9 Czerwca r. b. zawiązało się tu Towarzystwo Przyiacioł Nauk w Województwie Lubelskiem. Na uroczystem tego Towarzystwa zgromadzeniu w dniu tymże, JW. Joachim Owidzki, Prezes Rady Obywatelskiey, miał w obecności teyże Rady mowę.

*Z Petersburga d. 7 Lipca a. k.*

W przeszłą niedzielę Król Jmość Pruski zwiedził tuteysze Instytuta służące do wychowania młodych panienek a będące pod opieką N. Cesarzowey Maryi W Instytucie S. Katarzyny Nayiaśnieysi odwiedzaiący zatrzymali się dla wysłuchania nabożeństwa. Muzyka kościelna, która za wsze iak wiadomo według obrządku Kościoła Grecko-Rossyyskiego z głosów ludzkich iest złożoną, w Kościele tego Instytutu przewybornie wydała się; anielskie i zachwycaiące głosy samych uczennic wykonywały te religiynej śpiewy. Nayiaśnieysi odwiedzaiący udali się potem do Towarzystwa wychowania Panien szlachetnych, gdzie wszystkie osoby należące do tego wielkiego zgromadzenia, przedstawione były Królowi Imci przez Nayiaśn: Opiekunkę. Poczem Jego Królewska Mość przyiemnie był i niespodzianie zadziwiony wieyskim festynem, który w temże mieyscu był sporządzony dla niego.

Dnia 4 w obecności Króla Jmci Pruskiego, całego iego orszaku, iako też Cesarza JMci i całey nayiaśnieyszey Rodziny spuszczono okręt z warsztatu na Ochcie.

Dnia 5 Jego Cesarzewicowska Mość W. Xiążę Mikołay pierwszy raz po słabości swoiey używał przechadzki w poieździe. Dnia tegóż N. Król Pruski wyiechał na powrot do kraiów swoich. (Podług gazety Rygskiey, przeieżdżał przez Rygę d. 8 Lipca d. k.)

Ruski Inwalid pisze: Skończyły się tedy uroczystości w Peterhofie. Nic zaniedbanem nie było co tylko uświetnić i uprzyiemnić to mogło. Oświecenie ogrodu było równie okazałe iak pełne smaku, rozległe ulice osadzone stuletniemi lipami milionem iaśniały świateł. Na mieyscu gdzie zwyczaynie w illuminacyiach Peterhofskich płonie cyfra N. Cesarzowey Maryi, na ten raz była umieszczona Króla Jmci Pruskiego. Każdy promień, który od niey iako od średnicy słońca z niepzeliczonych świateł złożonego wychodził, domierzał kilku sążni, i rozlewał ogniste potoki na wszystkie strony, i zakąty ogrodu. Nay piękniey się wydawały ognie umieszczone pod schodami, przez które spadał szumiący wodopad i zamieniał te mieysca w ognistą rzekę. Maskarada była podobnież nadzwyczaynie liczna i świetna i trwała do godziny pierwszey z północy; poczem N. Rodzina i goście udały sie do okazałych salonów na wieczerzę, po którey w poiazdach umyślnie na ten predmiot za czasów ieszcze Cesarzowey Katarzyny sporządzonych, używano przechadzki po ogrodzie.—Nazaiutrz po uroczystości Peterhofskiey był także wielki obiad, po którym Król Pruski, i wszystkie osoby z nim przybyłe oraz Cesarz Jegomość z całą Rodziną i orszakiem Jenerałów i dworzan, tudzież Ministrowie i Posłowie zagraniczni oraz wiele innych osób znakomitych udali się do Oranienbaumu. Ogrody tego niegdyś Monarszego mieszkania iuż zapełnione były ludem i osobami wyższey klassy przybyłemi z stolicy dla widzenia ogniów sztucznych. Wszystko co tylko sztuka w tym rodzaiu wymyślić zdoła, co doskonałość i prawdziwy smak dodać iey mogą, wszystko się połączyło do uczynienia tey zabawy równie przyiemną iak okazałą. O godzinie 11 wieczorem wypuszczone pierwsze race, które dotknąwszy bukietu, wysadziły go na powietrze z łoskotem i napełniły ie mnóstwem gwiazd różnofar.

bnych. W oka mgnieniu zaiaśniała Bogini Sławy trzymaiąca cyfrę N. Króla Pruskiego. Ogniste konie unosiły wóz tryumfalny, i ukazała się w całym rozmiarze brama Berlińska. Niepodobna opisać cieniów i odmian ognia; zdawały się naśladować porządek kolorów tęczy nie zmieniaiąc nigdy rysunku i doskonałego rozmiaru. W chwili kiedy się oczy nasycały tym zachwycaiącym widokiem, ukazuią się szeregi kolumn, nieznacznie się kształci Swiątynia Przyiaźni, iaśnieią powiązane cyfry Sprzymierzeńców i Osób ich Rodziny; wschodzą promieniste gwiazdy, zamieniaią się w ogromne słońca, znikaią znowu i daią mieysce Jeniiuszom Przyiaźni, Pokoiu, i Obfitości. Uczczony gość, uradowany Gospodarz, szczęśliwi widze powracaią do mieszkań pełni ukontentowania, noszą w sercach pamięć szczęśliwey epoki pobytu Sprzymierzeńca i Krewnego w Stolicy naylepszego z Monarchów, troskliwego Oyca poddanych swoich i wydaiąc okrzyki błogosławiące dni Panowania Alexandra.

W ukazie Jego Cesarskiey Mości do Nayświętszego Rządzącego Synodu wyrażono:

Dnia 21 Maia. Narodziny ukochanego Synowca Naszego W. Xięcia Alexandra Mikołaiewicza, rozkazuiemy obchodzić wiednym dniu z imieninami Matki Jego, Wielkiey Xiężney Alexandry Fedorowny, to, iest wdniu 21 Kwietnia, a imieniny Jego w dniu 30 Sierpnia,

W stolicy tuteyszey nowe się w tych czasach odkryło pole domysłów i wniosków dla badaczów przyrodzenia. Gdy kopano doły na założenie fundamentu budującego się teraz mostu z żelaza lanego, na rzece Moyce, zamienioney w naypięknieyszy z kanałów Petersburgskich granitem wyłożony, w znaczney głębokości w ziemi znaleziono całkowitą kość głowy czworonożnego wielkiego zwierzęcia, którą gdy porównywano ze wszystkiemi znaiomemi w Europie, uznano, iż zwierzęcia któryby miał podobnego składu głowę nie ma iuż na świecie. Niektórzy wzięli kość taką za ostatki głowy rybiey, lecz ci zapomnieli, że ryby nie maią nozdrzów w przedniey części głowy. Zostawione iest tuteyszym naturalistom oznaczenie rodzaiu i rzędu do iakiego to zwierzę należy; lecz zdaie się, że w tey mierze można się przychylić do zdania Professora tuteyszego Etter, utrzymuiącego, że kość tyleko ć wspomniana iest zgłowy Nosorożca, rozmiar albowiem iey, profil, a nadewszystko znaczny garb na nosie, zdaią się bydź dowodami naymocniey popieraiącemi to zdanie.

*— Wilno —*

*Z Kuryiera Litewskiego.*

W Numerze naszym 56tym umieszczoną była wiadomość z Anglii, o niedostateczności wakcyny przeciwko ospie naturalney. Tak znamienicie dla nauki lekarskiey i dla rozszerzenia pożytecznych rzeczy w kraiu naszym, z gorliwości i dobroczynnych prac swoich odznaczaiący się W. Professor Frank, udzielił nam do ogłoszenia nad tą wiadomością, uwagi swoie, które tem śpieszniey obwieszczamy, im większa ich iest potrzeba w tym właśnie czasie, kiedy ospa u nas panuie. Nie będzie to ze strony naszey żadnem uprzedzeniem publiczności, gdy wyraziemy: iż nowy ten dowód poświęcenia się tego męża dla dobra naszego kraiu, z czułą wdzię-

częścią przyjętym zostanie a mianowicie od rodziców, których spokoyność i naydroższe nadzieie, złożone są w losie ich dzieci, koley choroby tey przebywaiących, lub maiących ieszcze przebywać.

" Rzecz (słowa są P. Franka), o którey w tey wiadomości iest mowa, znaiomą mi iest z lepszych źródeł, niż są gazety. Znaiomą mi iest z aktów processu, wygranego przez P. Jenner w Parlamencie Angielskim, z rozkazu którego wakcyna była na nowo urzędowym sposobem examinowaną. Zexaminu tego wypadło: iż iak z milliona ludzi może się znaleść ieden, mogący mieć ospę dwa razy, z milliona regularnie wakcynowanych może również znaleść się ieden, w którym zostanie usposobienie do powtórney ospy naturalney. Lecz powiedzą, widziemy i częściey, że osoby wakcynowane, choruią późniey na ospę. Zgadzam się: ale w tym razie należy rozróżnić wakcynowanych w powszechności, od wakcynowanych regularnie. Ażeby wakcynacyia mogła zabezpieczyć w proporcyi wyżey przytoczoney od ospy: trzeba koniecznie, ażeby wakcyna szła regularnie od swoiego początku aż do końca: iest to okoliczność, o którey mogą ci tylko sądzić i stanowić, którzy zgłębiali naturę wakcyny, i którzy ciągle a uważnie przypatruią się pustułkom wakcynowym w ich różnych okresach. Poglądaiąc w ogólności na wakcynuiących u nas, i na sposób, iak wakcynuią; znaydziemy pomiędzy niemi osoby różney płci, różnego stanu, często kroć rozumieiące, że dość iest zagłębić pod skóre lancet zamoczony w materyi, którą one wakcyną nazywaią. A czy ta materyia ma w sobie istotnie potrzebne warunki lub nie; to dla nich często iest rzecz bardzo oboiętna. U nich również iest oboiętną: czy pustułka z zaszczepienia powstaiąca, ma charaktery wakcyny prawdziwey, lub nie ma. Dość iest dla nich kiedy się skutek iakikolwiek okaże na skorze, ażeby mogli powiedzieć, że się wakcyna przyięła. Możnaż się zatem dziwić, że tylu wakcynowanych dostaie naturalney ospy? Nie zaiste. Ztąd więc oczywiście skłaniać należy publiczność, iżby większą wagę przywiązywała do operacyi zaszczepienia wakcyny i zachowała większą ostrożność w wybieraniu osób, którym ma się powierzyć wakcynownie. Wtedy skutki wakcyny będą takież u nas iakie widziemy we wszystkich innych kraiach świata cywilizowanego, a szczególniey we Francyi, we Włoszech, Niemczech i Anglii, gdzie chwała wakcyny utrzymuie się, pomimo tego wszystkiego co o niey pisze gazeta, z którey ta wiadomość iest wzięta. Kończę moie uwagi oświadczeniem nayuroczystszem: iż nie było żadnego przykładu, któryby mógł rzucić naymnieyszą wątpliwość na dzielność wakcyny, to naywiększe z dobrodzieystw, któremi Opatrzność rodzay ludzki udarować raczyła.

*J. Frank.*

---

Gazeta Ryska z d. 9 Lipca, umieściwszy z Korrespondenta Hamburskie wiadomość o krowiey ospie, pod artykułem Anglii, dalej tak pisze: " Dla tych, którychby artykuł ten mógł zatrważać, należy uczyni uwagę, że iest bezimiennem doniesieniem gazety, z głównego siedliska wszelkiego rodzaiu spekulacyi, a tem samem żadney powagi nie ma. Jeśliby nawet krowia ospa nie zabezpieczała na całe

życie od naturalney; tedy obeyrzeć się tylko w około siebie potrzeba, aby spostrzedz mnóstwo osób, które przez znaczny przeciąg lat tąż krowią ospą ochronione zostały. Wszakże z tych, którzy mieli zaszczepioną ospę ludzką, umarło bardzo wiele: a od krowiey ospy nikt ieszcze nie umarł. Maiący już raz szczepioną ludzką ospę, miewali niekiedy drugi raz ospę; przecież inokulacyi nie uznano za niepożyteczną. Wreszczie, iest rzeczą doświadczeniem stwierdzoną, że ieśli wakcynowani, w nader rzadkich przykładach, mieli ospę naturalną, ta była zupełnie dobrego gatunku.

*Z Londynu d. 24 Lipca.*

Choroba Królowey ciągle ieszcze sprawuie obawę. Wszystkie członki Rodziny Królewskiey codziennie w Kew ią odwiedzaią.

Xże Glucestru wyiechał wczoray z Londynu na trzech miesięczną podroż przez Francyią i Włochy. Xiężna iego Małżonka miała z nim iechać, ale wstrzymała ią choroba Królowey.

Duch buntu fabrycznych robotników w Manszestrze ieszcze nie iest przytłumiony. W Bolton zapalono sycową fabrykę PP. Ormeod i Hardcastle wartaiącą 40,000 f. szt. i podobnąż chciano w Preston zapalić. W Manszestrze uwięziono 21 osób.

Cobett nie pokazał ieszcze publicznie w Londynie, obawiaiąc się swoich wierzycieli.

D. 21 Kwietnia uderzył piorun w przeznaczony z Londynu do Nowegoiorku okręt Solen, który na otwartym morzu stał się pastwą ognia Niebieskiego. Lud ratował się szczęściem na inny okręt, ale spalił się znaczney wartości ładunek.

Przychodzą tu teraz tak znaczne kommissa na osadnicze towary, iż kupcy tuteysi zmuszonemi się widzą lepiey się w nie zaopatrzyć.

W. Xże Rossyyski Michał oglądał także w tych dniach w towarzystwie P. Kongrewa gwiazdopatrznią Herschela.

Pisma tuteysze wyrażaią życzenie, aby rząd ułatwiał iak naybardziey wywoz śledzi do Hamburga.

Podług doniesień z zachodniey Indyi eskadra rokoszańska pod Brionem znaydowała się bardzo blisko eskadry Hiszpańskiey i spodziewano się pomiędzy niemi bitwy. Głoszą nawet, lubo bez pewności, że iuż d. 9 Czerwca z korzyścią Briona zaszła.

Jenerał Ziednoczonych Stanów Jackson miał d. 21 Maia opanować Pensakola, miasto stołeczne Zachodniey Florydy.

Lord Castlereagh wyiedzie w pierwszym tygodniu Września na ziazd Monarchow do Akwisgranu, a powroci na nastąpić maiące w Listopadzie zwołanie parlamentu, które zapewne prędzey nie nastąpi, chybaby Królowa umarła.

Listy z Teneryfy donoszą o przybyciu tam wysłaney z Kadyxu floty, z którey iedna fregata stała się niezdatną do służby. Tak dla floty, iako i mieszkańców niedostaie tam żywności, co sprawiła wielkie nieukontentowanie, i dowodcy floty mocne z tego powodu czynili wyrzuty gubernatorowi Teneryfy. Ten nałożył na mieszkańców 120,000 dolarów kontrybucyi i wybierał ią z taką surowością, iak gdyby wyspa była od nieprzyiaciela zagrożoną. Rozkazy zapieczętowane zostały tam otworzone i zdaie się, że ta wyprawa przeznaczoną iest do Limy. Nie wie-

dziano zapewne w Hiszpanii o ostatnich zdarzeniach w Chili, a zatem zapoźno tam ta wyprawa przybędzie, która oprocz tego, iesli opływać będzie przylądek Horn natrafi na morzu spokoynem znaczną flotę rokoszanow, a ieśli uda się do Wenezueli znaydzie tam siłę morską Briona.

*Z Paryża d. 25 Lipca.*

Z Barcelony donoszą, iż na początku tego miesiąca umarł tam sławny Jenerał Castanos.

Xżę Wellington w imieniu pośredniczących Dworów podał Dworowi Hiszpańskiemu propozycyie względem osadzenia miasta Montevideo, w południowey Ameryce, przez woyska Portugalskie, na ktore Dwor Hiszpański odpowiedzieć miał iak następuie: — "J. K. Mość odrzuca propozycyią zostawienia osadzonem miasto Montevideo przez neutralne Mocarstwo; sposób ten zdaie się Królowi niedostatecznym przeciw złemu, o które rzecz idzie. J. K. Mość pragnie środka, któryby zakończyć mógł przelew krwi w tey okolicy, i proponuie plan powszechnego pokoiu pod zaręczeniem Anglii, iako Mocarstwa, którego pośrednictwo byłoby nayskutecznieyszem w tym względzie. W podanym do tego planie nie przypuszcza J. K. Mość Amerykańskich swoich poddanych do rownych praw z Europeyskiemi, dozwala im wolnego handlu i przyrzeka powszechne i zupełne przebaczenie tym wszystkim, którzy się przeciw prawey zbuntowali władzy.„

W Strazburgu pracuie teraz około tameyszych warowni 2000 ludzi.

Jenerał Canuel, o którym sądzono, iż uciekł, stawił się niespodziewanie d. 21 b. m. przed sądem. Zapozwany on iest o spotwarzenie P. Senneville, byłego kommissarza w Lyonie, i Pułkownika Fabvier, adjutanta Xcia Raguzy, Marszałka Marmonta, z powodu zaszłych w tem mieście roku zeszłego zaburzeń, które rzeczony Marszałek uspokoił. Czyli zaś Canuel do białego spisku należy, wiedzieć ieszcze nie można. W papierach iego nie znaleziono o tem żadnego śladu, iednak go w więzieniu osadzono. Badania spiskowych dzieią się w naywiększym sekrecie. PP. Songis i Romilly, pierwszy Adjutant Jenerała Laroche-Jaquelin, a drugi Jenerała Canuel, i P. Joannis, z wielkim zaufaniem odpowiadaią w badaniach. Nietaią, iż zrobiony był spisek, ale ten mienią bydź chwalebnym, i podług ich wyznania był tylko przeciw Ministrom wymierzony, bynaymniey zaś wierności względem Króla nie nadwerężał. Wszelako mięszaią się bardzo w swey obronie. P. Chateaubriant rzekł publicznie: "Bóg świadkiem, iż nie mieliśmy złey myśli przeciw naywiernieyszym sługom Króla, chcieliśmy tylko dla iego dobra obalić nieznośne ministerium.„ — Wszyscy rozumni ludzie potępiaią te przesadzone myśli, cieszą się, iż spisek który dążył do przywrocenia dawnego porządku rzeczy, (obalenia Konstytucyi) zaprowadzenia Króla do Vincennes i zmuszenia do złożenia korony na rzecz swoiego brata, zawczasu odkryty został, i spodziewaią się, iż pomimo przyrzeczonego przez Króla przebaczenia, ten przynaymniey skutek sprawi, iż wpływ tey partyi tak przy Dworze, iako też po prowincyiach na zawsze zniszczony zostanie. — W ostatnich dniach uięzić miano do 22 osób, pomiędzy któremi znayduią się pułkownicy tak gwardyi Królewskiey, iako też pułków liniiowych, i t. d.

Przy upale, który doszedł tu do 26 stopnia, tak opadła Sekwana iak w r. 1719 w którym było bardzo Suche lato.

Na posąg, który ma bydź Xciu Kondeuszowi wystawiony, zapisano iuż do 7000 fr.

*Z Bruxelli d. 24 Lipca.*

D. 21 b. m. przybyli tu z Anglii Królewicowstwo Angielscy, Xięstwo Kumberlandyi, z znacznym orszakiem.

Spodziewaią się ukończyć tey iesieni roboty około warowni Jpern, Dornik, Mons, Ath, Charleroy i Namur. Oprocz tego Dinant na skład broni, a Arlon, w Xięstwie Luxemburskim, na twierdzę maią bydź urządzone.

W Belgii panuie także teraz nadzwyczayna susza.

Były członek konwencyi Francuzkiey Lejeune wyiechał ztąd za pozwoleniem do Pruss.

Z Courtrai piszą pod d. 20 b. m. co następuie: "Wspolna Kommissyia do oznaczenia granic między Niderlandami i Francyią opuściła nasze miasto. Zapewniaią, iż granice między obiema królestwami od Mozy aż do morza są iuz oznaczone. Rzeczona kommissyia udaia się dla oznaczenia granic między Mozą i Mozelą.

*Odbrzegów Menu d. 29 Lipca.*

Rząd Papiezki czyni z Bankierem Rotschild układy o pożyczkę 3 mill. talarów.

Mieszkaiący w Paryżu Xże Paweł Wirtemberski po 13 letnim małżeństwie rozwiodł się z swoią żoną, która poiechała teraz do Stuttgardu dla oddania swych dzieci na wychowanie Królowey wdowie, a potem uda się do rodzicielskiego Domu Hildburghausen.

Syn byłego Króla Szwedskiego Gustawa, w towarzystwie swoiego guwernera przybył pod imieniem Hr. Itterburg d. 20 b. m. do Frankfortu.

W Lipsku u Xięgarza Brockhausa wyszło teraz z druku: Zycie i przygody Hr. Las Cases.

Panna St. Aulaire, narzeczona Ministra Francuzkiego H. Cazes, znayduie się od nieiakiego czasu z swem Oycem, który za Napoleona był prefektem, w Wiesbaden, i w krótce uda się do Francyi.

Miasto Emden otrzymało nową konstytucyią.

Lavalette i Jen. Drouet znayduią się w okolicach Minchen i żyią samotnie.

Urządzenie kantonu Szwaycarskiego wkłada na wszystkich obywateli i mieszkańców od 18 do 46 lat obowiązek służby woyskowey. Wolni tylko są od osobistey służby cywilni i duchowni urzędnicy, za to uwolnienie muszą iednak płacić rocznie aż do śmierci, n. p. Duchowny zł. 40.

Elektór Heski zatwirdził postanowienie Synodu Hanauskiego, łączącego w ieden kościół wyznanie Ewangelickie i Ewangelicko reformowane w Xięstwach Hanau i Fulda, tak iż odtąd dla obu wyznań ieden tylko będzie w Hanau konsystorz.

Wyrachowano, iż gdyby ieden człowiek narodowy dług Angielski chciał w Angielskich szylingach (2 złp.) spłacać, musiałby co minutę 30 sztuk wyliczyć, a płacąc codziennie przez 10 godzin, potrzebowałby na to 2800 lat; daley, iż pod ten dług w czystem dukatowem złocie potrzebaby 5000 czterokonnych wozów, ładuiąc na każdy po 3000 funtów wagi Hamburskiey.

Król Wirtemberski z swoią Małżonką przedsięwziąść w krótce ma podróż do Szwaycaryi.

DODATEK
DO Nro 64.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 12. SIERPNIA 1818 Roku WE SZRODĘ.

*Z Berlina d. 4 Sierpnia.*

Rocznica urodzin Nayiaśnieyszego Monarchy naszego obchodzona tu wczoray była, stosownie do Jego woli, bez okazałości, ale z żywą wszystkich serc radością i cichą dla ubestwa dobroczynnością.

*Z Sztokolmu d. 24 Lipca.*

Od dni 14 panuie tu nadzwyczayny upał od 29 do 30 stopni. Naystarsi ludzie nie pamiętaią tak gorącego lata. Przechodzący deszcz po prowincyiach poprawił niego urodzaie.

Zwołany w 21 Listopada r. z. a potem z powodu nastania nowey Dynastyi do tego czasu przedłużony seym, został d. 21 b. m. zakończony. J. K. Mość otoczony strażą, Dworem i 4 stanami, udał się w południe pomiędzy dwiema rzędami stoiącey gwardyi w Królewskim ubiorze do wielkiego tuteyszego kościoła, a po skończonem kazaniu przez Biskupa Mörnera, do sali obrad seymu, gdzie mianą mową zakończył uroczyście posiedzenia iego i stany pożegnał. Po odpowiedzi Marszałka i trzech Mowców na mowę Królewską, Kanclerz ogłosił seym zaukończony, poczem Marszałek i trzey Mowcy przypuszczonemi zostali do ucałowania ręki Królewskiey. Stany pożegnały potem prez Deputacyie Rodzinę Królewską.

Trzy okręty wyprawiane są z portów naszych pod brzegi Afrykańskie, do Algieru, Tunis i Trypoli z podarunkami dla Rządów tamteyszych.

Minister stanu, Hr. Engeström, i Kanclerz, Baron Wetterstedt, towarzyszą Królowi na koronacyią do Norwegii, który d. 28 b. m. ma się tam udać.

Królowa Imć. przyięła opiekę nad instytutem niewidomych i głuchoniemych, którą na czas swey niebytności poleciła Nadworney Marszałkowey, Baronowey Wetterstedt. Ta okoliczność czyni nam nadzieię, iż zdrowie tey Monarchini tak dalece się polepsza, iż będzie mogła tey ieszieni do kraiu powrócić.

Wyzłacane guziki z cyfrą Królewską są tu teraz w modzie.

Na żądanie seymu Norwegskiego przedłużył Król iego posiedzenia do końca Sierpnia. Rząd Norwegski naiął okręt dla przewiezienia do Ameryki rodzin Niemieckich, które w r. przeszłym przez rozbicie o-

kręłu dostały się do Bergen.

Dowodzący tuteyszą osadą Jenerał major Olter poiechał z szczególnieyszem zleceniem do Kopenhagi.

Seym Norwegski zabierał się do uchwalenia dla owdowiałey Królowey dochodu, gdy nadeszła wiadomość o iey śmierci.

*Z Bruńświku d. 23 Lipca.*

Dziś w południe przybył tu P. Kotzebue; iego wychowanica, a tuteysza aktorka P. Meyer, przyięła go w pokoiu kwiatami przyozdobionym. Zaproszono go na teatr dla widzenia swey Oktawii. Jak tylko wszedł podniosło się wiele Dam, a widzowie przyięli go potróynemi oklaskami. P. Kotzebue nisko się ukłonił, a w drugim akcie opuścił teatr.

*Dnia 10 i 11 Sierpnia 1818.*
*Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.*

| Korzec | 1. Zł. | gr. | 2. Zł. | gr. | 3. Zł. | gr. | 4. Zł. | gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy | 28 | — | 26 | — | 25 | — | 24 | — |
| — Żyta | 17 | — | 16 | — | 15 | — | 14 | — |
| — Jęczmienia | 11 | — | 10 | 15 | 10 | — | 9 | — |
| — Owsa | 9 | — | 8 | 15 | 8 | — | — | — |
| — Jagieł | 36 | — | 34 | — | 32 | — | 28 | — |
| — Grochu | 20 | — | 18 | — | 16 | — | 15 | — |
| — Rzepaku | — | — | — | — | — | — | — | — |

*Bieg Pieniędzy w Wiedniu d. 5 Sierpnia.*

Czer Zł. Hollenderski Szeinami Zł.r.
Czer. Zł. Cesarski.
Moneta konwencyyna za 100 . Złr. 226

*W Krakowie d. 10 Sierpnia.*

| | | |
|---|---|---|
| Czer. Zł. Holl: monetą Courant Złg. | 19 gr. | 3. |
| — detto Cesarski . . . | 18 — | 24 |
| Fryd. Pruskie . . . | 37 — | — |
| Luidor . . . . | 35 — | — |
| 20sto frankowy . . . | 32 — | — |
| Szeiny Wiedeńskie za 100 | 210 — | — |
| Złoty Reński Szeinami . . | 17 — | 25 |

## DONIESIENIA

Wydział Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości w Senacie Rządzącym, Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa, i iego Okręgu. Gdy na żądanie P. Agneszki Sadowskiey właścicielki Kamienicy zawaloney przy ulicy Szewskiey pod Liczbą 326 będącey, termin do licytacyi w Biórach Wydziału Spraw wewnę. na sprzedaż rzeczoney Kamienicy, przez biegłych w sztuce w kwocie złp. 2064 oszacowaney, na dzień 1go m. i r. b. ogłoszony, bez skutecznie upadł. Przeto Wydział ogłasza nowy termin teyże licytacyi na dzień 24 m. Sierpnia r. b. chęc więc licytowania maiący, przybydź zechcą dnia iak wyżey, w godzinach rannych do Biór Wydziału tuteyszego w vadium zwyczayne zaopatrzeni. W Krakowie d. 6 Sierpnia 1817.

*Hube, S P.*
*Rayski, Z. Sek.*

Wydział Policyi w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. W celu śledzenia służącego Woyciecha Markowskiego od JW. Barona Reibnitz, Kommissarza Pełnomocnego Nayiaśnieyszego Króla Pruskiego zbiegłego: równie iak kradzierzy przez tegoż zrządzoney przyłącza się poniżey opisanie takowego wraz z rzeczami skradzionemi: — Tenże iest rodem z Galicyi lat przeszło 50 maiący wzrostu dosyć wysokiego, szczupłey statury, blond włosów, iuż bardzo rzadkich, oczów niebieskich, nosa wielkiego, znaków szczególnych widocznych żadnych niemaiący, przy zbiegnieniu miał na sobie starą żołtawą kapotę, kapelusz okrągły i boty dobre, mowi tylko ięzykiem polskim: przy skradzionych pieniądzach był załączony list pod adressem do P. Hedochoid Fabrykanta pończoch w Plauen: Pieniądze te były w gatunkach następuiących: — Talarami Pruskiemi Tal. 77, — złotowkami Tal. 6, — dwóch złotowkami Tal. 11, — Rezem Tal. 95. — Które w szare płotno zapakowane i w czarną ceratę obwinione, a na wierzchu w białe płotno obszyte, na którem iest Adres H. H w Plauen. — W Krakowie d. 7 Sierpnia 1818.

*Kucieński*
*Konwicki, Sekretarz.*

Szpital S. Łazarza w Krakowie na Wesoły cierpi wielki niedostatek szarpi, bandaży i kompresów, których liczni Chorzy, okryci róznemi i wielkiemi ranami, nie odzownie potrzebuią, zanosi z tego względu nay pokornieszą prozbę do Serc czułych i litościwych na nędzę cierpiącą o wsparcie go powyższemi potrzebami. W roku przeszłym pozyskał Szpital z szczodrobliwey Łaski Serc litościwych wspomożenie w starey bieliźnie i szarpiach, za co Przełożona tego Szpitala, wraz z cierpiącą Ludzkością i całem swoim Zgromadzeniem nayczulsze Prześwietney Publiczności składa podziękowanie.

Sędzia Trybunału I. Inst. Wolnego niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu Wyrokiem Trybunału do sprzedaży Domu pod L. 143 na Pędzichowie w Krakowie leżącego, do spadku Błażeia i Tekli Dembczyńskich należącego z dnia 11 Października 1817 między Sukcessorami wypadłym Delegowany. — Podaie do wiadomości, iż przysądzenie przygotowawcze rzeczonego Domu na instancyią Tomasza Szymczykiewicza Oyca wimieniu Córki Konstancyi sprawę działową przeciwko Woyciechowi i Jakubowi Dembczyńskim popieraiącego, w Domu posiedzeń Trybunału dnia 1go Września 1818 r. o godzinie 10 ranney przed podpisanym odbędzie się. Summa na pierwsze wywołanie ustanowiona iest iako przez wyrok z dnia 29 Lipca r. b. wypadły do ilości 3000 złp. zmnieyszona. Życzący sobie nabycia tegoż Domu winien iest złożyć przy rozpoczęciu licytacyi vadium w kwocie złp. 300 iako dziesiątą część wynoszącą. Resztę warunków licytacyi chęć maiący, kupna przeyrzeć mogą w kancelaryi Trybunału. W Krakowie d. 30 Lipca 1818.

*Ostaszewski.*

Podpisany Wyrokiem Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i J. O. dnia 10 Listopada 1817 r. zapadłym do sprzedania Kamienicy pod L. 202 w Krakowie przy ulicy Grodzkiey stoiącey, ś. p. Jakóba i Salomei Markiewiczów własney, z powodu działu maiątku między Sukcessorami Teressą z Markiewiczów Wiśniowską, Janem, i Stanisławem Markiewiczami, wyznaczony: podaie do publiczney wiadomości, iż przedstanowcza Licytacya teyże Kamienicy Dnia 21 Września r. b. o godzinie 9 z rana tamże w mieyscu, od Summy szacunkowey 5202 złp. 10 gr. zaczynaiąc, z warunkami następuiącemi odbywać się będzie — 1. Chęć kupienia maiący złoży 10tą część summy szacunkowey na vadium to iest 520 złp. 7 gr. — 2. Po zalicytowaniu resztę summy do vadium w ciągu dni 10 do Depozytu sądowego złoży. — 3. Opłacenie podatków do dnia Kupna należą do Massy. — Nie dopełniaiący warunków traci vadium, i Licytacya nowa na koszt iego nastąpi. — W Krakowie dnia 10 Lipca 1818 r.

*Antoni Ciołkosz.*

Rzeczy ruchome iako to, Piec żelazny lany, Suknie męzkie, Żydowskie i Książki, niemniey Stołki, Szafy, Zwierciadła, Stoły i inne naczynie oraz Liktarze mosiężne przez publiczną licytacyą dnia 20 Sierpnia r. b. rano w Mieście Żydowskim przeciwko Wielkiey Bóżnicy w Kamienicy pod N. 107 stoiącey za gotowe pieniądzę sprzedawane będą. Chęć kupienia maiących na mieysce wskazane wzywam. — W Krakowie d. 7 Sierpnia 1818 r.

*Karol Gryziński Komornik Sądowy.*

Dnia 18 Mca Sierpnia 1818 r. o godzinie 10ty ranney w Krakowie w Rynku tegoż Miasta pod L. 18 w Handlu pod Firmą Franciszka Xawerego Baiera Wdowy i Bartla przedany będzie przez publiczną licytacyą za gotową wypłatę Krzyż Maltański biało szmelcowany, z 4ma Bryliantowemi Liliami, nad którym Korona z Bryliantami, różney wielkości Kamieni Azur oprawna, nad którą Koroną iest Armatura Rycerska z Bryliantami, na Armaturze Tarcza, w którey znayduie się duży i długi po lewey stronie Bryliant, prócz tego są ieszcze w tey Armaturze różney wielkości większe i małe Brylianty kosztownicze; takową na 3 dni przed licytacyą można widzieć w tymże Handlu u W. Pawła Bartla ustanowionego Dozorcy. Chęć kupienia maiący wspomnionego Krzyża, zechcą się w oznaczonym mieyscu i czasie znaydować. — W Krakowie dnia 4 Sierpnia 1818 roku.

*Jan Nepomucen Franki, Komornik. W. M. K.*

Główna Dyrekcya Górnicza, czyni wiadomo wszystkim chęć kupienia Owiec maiącym, iż z mocy Reskryptu Wysokiey Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych Policyi z dnia 22 Lipca r. b. Nro 1450 z Lipca 18 wydanego, w Mieście Kielcach w Kancellaryi Główney Dyrekcyi Górniczy, dnia 26 Sierpnia r. b. i następnych o godzinie 10tey z rana zacznie się odbywać publiczna Licytacya na sprzedarz za gotową zaraz zapłatę, następuiących gatunków Owiec: — 1. Baranów Hiszpańskich starych Sztuk 8 od Ceny na pretium fiscy ustanowiony, za iednę Sztukę po złp. 72. — 2. Baranów Hiszpańskich młodych sztuk 8 po złp. 60. — 3. Baranów poprawnego gatunku starych sztuk 3 po złp. 36. — 4. Baranów poprawnego gatunku 2letnich sztuk 34 po złp. 36. — 5. Baranów poprawnego gatunku rocznych sztuk 39 po złp. 30. — 6. Owiec poprawnego gatunku starych sztuk 53 po złp. 15. — Życzących sobie zatem tego kupna, na dzień i Godzinę oznaczoną zaprasza, gdzie Barany po sztuk 4 a Owce po sztuk 10 sprzedane będą. — Działo się w Mieście Kielcach na posiedzeniu Główney Dyrekcyi Górniczey dnia 30 Lipca 1818 r.

*Ullman* Dyrektor Główny.
*Tomaszewski* Sekretarz Jeneralny.

Główna Dyrekcyia Górnicza, czyni wiadomo wszystkim chęć dzierżawienia Dóbr Górniczych maiącym, iż w dniu 25 Sierpnia r. b. w Mieście Woiewódzkim Kielcach, w Kancellaryi Główney Dyrekcyi Górniczey o godzinie 10tey z rana odbędzie się na koszt WW. Dzierżawców Skarb zawodzących publiczna licytacyia przez zapieczętowane deklaracyie na wydzierżawienie: — 1) Na lat 5 Woytostwa Dubice, którego pretium fisci złp. 616 gr. 14 iest ustanowione. — 2) Na lat 7 Folwarku Kuźniczki, którego pretium fisci złp. 2625 iest ustanowione. — Życzących sobie zatym tych dzierżaw na dzień i godzinę oznaczoną zaopatrzonych w vadium i kaucyi zaraz w gotowiźnie złożyć się maiącey racie kwartalney wyrownywaiącym, zaprasza. — Działo się w Kielcach na posiedzeniu Główney Dyrekcyi Gorniczey d. 23 Lipca 1818.

*Ullmann* Dyrektor Główny.
*Tomaszewski* Sek. jen.

Działo się w Krakowie dnia 25 Lipca 1818 roku.

Na żądanie W. Maryianny z Mąkowskich Szczepanowskiey, W. Leopolda Szczepanowskiego Małżonki w assystencyi Męża czyniącey, pozostałego po ś. p. Janie Mąkowskim maiątku ruchomego i nieruchomego, a szczególniey części w wsi Radwanowicach w Okręgu Wolnego Miasta Krakowa iedyney naturalney Dziedziczki i tamże zamieszkanie sobie obieraiącey, Powodki, od którey W. Słotwiński Mecenas Sądów Krakowskich do trudnienia się tą sprawą iest umocowanym.

Ja Stanisław Poradowski, Wozny Sądowy Wol. Miasta Krakowa i iego Okręgu przez JW. Prezesa Sądu Appellacyynego upoważniony do Nr. 396 na ten urząd wezwany, zamieszkały tu w Krakowie przy ulicy Szerokiey na Cmentarzu XX. Dominikanów pod liczbą 74.

W Imieniu Prawa i Sprawiedliwości, — Wzywam wszystkich maiących iakie pretensyie do części w wsi Radwanowicach ś. p. Jana Mąkowskiego w roku 1795 zmarłego dziedzicznych i przez niego prawem dziedzictwa posiadanych (których Dziedziczką przez Wyrok Sądowy w roku 1808 małoletnia natenczas do liczby 9852 Powodka iest uznana i do Ksiąg hypotecznych wpisana) w Okręgu Wolnego Miasta Krakowa leżących, ażeby w przeciągu miesięcy trzech od daty wręczenia tego aktu to iest od dnia dzisieyszego rachuiąc z pretenssyiami swemi na prawnych dowodach opartych do W. Słotwinskiego Mecenasa tu w Krakowie przy ulicy Szerokiey pod Numerem 73 zamieszkałego, udali się; w przeciwnym bowiem razie, ieżeliby z swemi pretensyiami dotąd niewiadomemi nie zgłosili się, natenczas W. wzywaiąca Dziedziczka w Trybunale Cywilnym I. Instancyi wolnego Miasta Krakowa i Okręgu, posiedzenia swoie w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod liczbą 106 w Domu Władz Sądowych zwykle odbywaiącego; żądałaby umorzenie wszelkich pretensyi, iakie wezwani do tych części w wsi Radwanowicach mieć mogą. Które to wezwanie w iedney kopii na Głównych drzwiach Izby Audyencyionalney przybite, a w drugiey kopii w Biorze Urzędu Publicznego T. C. I. Inst. M. W. Krakowa wręczone, po trzykroć co Niedziel dwie przez Gazety do wiadomości publiczney podaie się.

*Stanisław Poradowski*, Wozny Sądowy W. M. K. i iego Okręgu.